

**W listopadzie 2014 roku wybraliśmy nowe władze samorządowe. Redaktorki naszej gazety przeprowadziły wywiad z nowo wybranym Wójtem Gminy Sitno- Panem Marianem Bernatem.  
Oto,co usłyszeliśmy**



## Oto, co usłyszeliśmy

### **1. Kim chciał Pan zostać będąc dzieckiem?**

- Moją pasją był sport i jest nią do tej pory. Chciałem zostać sportowcem, ale z różnych względów wyszło, że jest, jak jest. Do dzisiaj czynnie uprawiam tenis ziemny, piłkę nożną i siatkówkę.

### **2. Dlaczego zdecydował się Pan kandydować na stanowisko Wójta?**

- W samorządzie pracuję od 20 lat, w tym czasie dokładnie poznałem zasady funkcjonowania JST – w trakcie swojej kariery zawodowej pełniłem różne funkcje. Od stanowiska inspektora, poprzez dyrektora oświaty, sekretarza gminy aż do zastępcy wójta. Szczegółowo znam potrzeby i problemy Gminy Sitno. Jako Prezes Zarządu Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Zamojska”, która zrzesza siedem gmin: Skierbieszów, Grabowiec, Stary Zamość, Miączyn, Łabunie, Komarów i Sitno, mam możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych. Mamy do dyspozycji środki z osi czwartej, tak zwanego „Lidera”. Znając temat możemy z marszu przystąpić do aplikowania o nowe środki, zyskaliśmy ich dużo. Będą nowe. Mamy przygotowane kolejne projekty. Jest mi o tyle łatwiej, że nie ma długiego czasu oczekiwania, nie ma przerwy, nie ma zbędnej zwłoki.

### **3. Wybory już za nami. Jakie były Pana odczucia po ogłoszeniu wyników?**

- Znając sytuację i odczucia mieszkańców Gminy, spodziewałem się podobnego wyniku wyborów. Między wynikiem moim a mojego kontrkandydata była znaczna przewaga – 776 głosów. Kontrkandydat miał 956, a ja 1732 głosy. Dokładnie licząc, tak to wyszło.

### **4. Wójt Gminy a Sekretarz. Jakie są różnice między tymi funkcjami?**

- Praktycznie to się wszystko łączy jedno z drugim zlewa, bo to jest praktycznie, prawie to samo, to jest kontynuacja. Sekretarz przygotowuje wszystkie materiały związane z organizacją Gminy, zarządzenia Wójta, przygotowuje również program sesji Rady Gminy wspólnie z Wójtem i przewodniczącym Rady Gminy. Generalnie to różnic nie ma, te stanowiska jak gdyby się przenikają i uzupełniają.

### **5. Jak Pan ocenia szanse rozwoju Naszej Gminy w najbliższych latach?**

- Szanse... Przygotowałem program. Mamy przygotowaną strategię i programy na wszystkie możliwe działania: w zakresie infrastruktury technicznej, poprawy lokalnej sieci dróg, bezpieczeństwa publicznego, spraw związanych z oświatą oraz rozbudową bazy sportowej. Mamy opracowane projekty, jednak czekamy na możliwości aplikowania o środki zewnętrzne. W obecnej chwili sytuacja finansowa Gminy nie jest do końca trudna. Jest porównywalna z innymi gminami, kształtuje się na poziomie średnim. Musimy szukać oszczędności we wszystkich dziedzinach, aby zabezpieczyć tzw. środki wolne czy też własne na podatki majątkowe, na cele inwestycyjne. Co tutaj szczególnie widzę? W tej chwili trudno powiedzieć, jaka będzie decyzja nowej Rady. Od czwartku – 18 grudnia zaczynamy pracować nad projektem, nad zadaniami inwestycyjnymi i będziemy wybierać te, które uzyskują najlepsze dofinansowanie. Kluczową sprawą jest poprawa jakości publicznej sieci dróg. Mam na myśli nie tylko drogi gminne, ale również powiatowe, przecinające naszą gminę, których utrzymaniem zajmuje się Starostwo Powiatowe w Zamościu. Będę zabiegał w Starostwie o środki finansowe niezbędne na przebudowę tych dróg lub zmianę ich nawierzchni. Być może, będziemy mogli pozyskać dodatkowe środki na utrzymanie dróg z programu „Lider”, o którym wspominałem wcześniej. Jeżeli stanie się to faktem, to liczę, że wspólnie z Radą Gminy pokłonimy się nad projektem. Zapewne interesują Was sprawy związane ze szkołami, oświatą. W najbliższym czasie chciałbym zorganizować w Sitnie siłownię zewnętrzną, doposażyć plac zabaw przy szkole Podstawowej w Sitnie. W Szkole w Jarosławcu taki plac już funkcjonuje, jest również Orlik. Pozostałe szkoły, mimo że są małe, to jednak w miarę możliwości są doposażone. Niebawem czeka nas zmiana pokrycia dachowego w Szkole Podstawowej w Horyszowie Polskim z azbestu na blachodachówkę. O ile pozwolą na to finanse w pozostałych jednostkach oświatowych zainstalujemy solary, przebudujemy kotłownię. Być może skorzystamy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, będziemy zmuszeni do zaciągnięcia kredytu, jednakże jest on później w znacznej części umarzany. Wszystko zależy od finansów Gminy, których źródło w głównej mierze stanowi podatek rolny i od nieruchomości. Wpływy z podatków nie pokryją wszystkich wydatków. Planowana jest również budowa sieci kanalizacyjnej w Sitnie i Jarosławcu. W przypadku Jarosławca sytuacja jest dość prosta, wystarczy wpiąć sieć kanalizacyjną miejscowości do kanalizacji miejskiej. I co jeszcze planujemy? Bardzo istotne jest zwiększenie wydatków na wiatraki – farmy wiatrakowe, nie mamy zgody mieszkańców, bo nie mamy warunków, bo wiadomo odległości są małe, natomiast planujemy budowę biogazowni, powstałaby ona w niedługim czasie. Mamy założoną międzygminną spółdzielnię (Komarów, Łabunie, Sitno i Skierbieszów) w ramach tej spółdzielni chcemy budować biogazownie rolnicze. Dlaczego biogazownie rolnicze? Dlatego, że są bezpieczne, ekologiczne, nie mają złego wpływu na środowisko. Ponadto rolnicy znajdują zbyt na kukurydzę, która na naszym terenie w ostatnich latach, jest często uprawiana.

### **6. Czego się Pan obawia?**

- Braku środków własnych, że Gminy nie będzie stać na wkład własny w celu pozyskania środków zewnętrznych

### **7. Proszę nam zdradzić, co będzie dla Pana Wójta priorytetem podczas tej kadencji?**

- Podczas tej kadencji priorytetem będzie poprawa jakości przejazdu po drogach gminnych i powiatowych, dbałość o bezpieczeństwo w tym zakresie, jak również budowa chodników przy tych drogach. Mam nadzieję, że uda nam się również zainstalować oświetlenie uliczne w miejscowościach, w których jeszcze go nie ma. Chcemy, jeszcze w tym roku zakupić odbłaski dla was wszystkich, żeby wieczorem, po zmroku każdy miał odbłask i był widoczny.

### **8. Czego mamy Panu życzyć w nadchodzącym 2015 roku?**

Zdrowia i skutecznego aplikowania o środki zewnętrzne.

### Projekt- Szkoła Młodych Liderów

Grupa uczniów naszego gimnazjum uczestniczyła w realizacji projektu „Szkoła Młodych Liderów”, którego inicjatorem było Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Sitnie. Projekt realizowany był w okresie od 13 października do 13 grudnia 2014 roku. Wydarzenie było współfinansowane w ramach projektu „Wspólnie na Zamojszczyźnie”, realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Do działań realizowanych w ramach inicjatywy należały:

5 - godzinne szkolenie podstawowe z wolontariatu z elementami wolontariatu europejskiego,

12-godzinny trening Karate Kyokushin,

10- godzinny kurs tańca nowoczesnego,

8 - godzinny trening rozwoju osobistego i wizażu oraz 2- dniowa wizyta studyjna w Centrum Zimbardo w Katowicach prowadzonym przez Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw Lokalnych

Uczestnicy projektu swoje umiejętności taneczne zaprezentowali podczas III Koncertu Kolęd, który odbył się 11 stycznia 2015 roku.



Katowice

ND

Na zdjęciach widzicie, jak świetnie bawiliśmy się podczas realizacji projektu. Liczymy, że wkrótce znów będziemy mogli wziąć udział w podobnym przedsięwzięciu.



W kopalni

DN



AG

Biblioteka

## Natalka i Magda uczestniczkami konkursu „Booktalking, czyli gawędy o książce” .



10 grudnia 2014 r. w Bibliotece Pedagogicznej odbył się II etap konkursu „Booktalking, czyli gawęda o książce” dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W konkursie wzięło udział 19 uczniów ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu zamojskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Nasze Gimnazjum reprezentowała Natalka z klasy II a i Magda z klasy III. Dziś zamieszczamy prezentację Natalki, mamy nadzieję, że jej lektura zachęci Was do sięgnięcia po książkę „Gwiazd naszych wina”.

Któż z nas nie ma marzeń? Kto nie chce, aby jego marzenie się spełniło? Wyobraźmy sobie Dżina, który spełnia jedno nasze największe marzenie. Na pewno najczęściej byłyby to: pieniądze, podróże, wspaniałe wakacje- zwykle przyziemne marzenia. I takie marzenie miała 13-letnia dziewczynka o imieniu Hazel, umierająca na raka tarczycy w zaawansowanym stadium z przerzutami do płuc, zwykle marzenie dziecka –Disneyland. To właśnie ona jest główną bohaterką powieści Johna Green'a pt. „Gwiazd naszych wina”. Na pewno nie jest to lektura, przy której mile spędzimy swoje chwile. Radzę zaopatrzyć się w chusteczki higieniczne ,gdyż nie jedna łza zamoczy stronicę tej do bólu szczerej książki , opowiadającej o śmiertelnej chorobie młodych ludzi, Hazel nazywała siebie tykającą bombą, która w każdej chwili może wybuchnąć ,raniąc kochające ją osoby, dlatego nie chciała mieć przyjaciół. Zamyka się w swoim świecie bezustannie czytając książkę pt. „Cios udręki”. Nie umie i nie chce czerpać z życia przyjemności, zgodnie z mottem ulubionej lektury „Ból domaga się, aby go czuć”.

*Jej życie jednak zmienia się, z chwilą gdy na Grupie Wsparcia poznaje chłopca, który w skutek nowotworu stracił nogę. Między dwójkiem szybko zaczęło rozkwitać uczucie , z tą jednak różnicą, iż Augustus Waters nie obawiał się miłości, Hazel natomiast nie rozumiała sensu prawdziwego uczucia.*

*Gus swoim podejściem do życia, umiejętnością radzenia sobie z chorobą oraz bezgraniczną miłością, ukazał jej prawdziwe przesłanie najczystszej uczucia. Hazel zrozumiała, że miłość to nie branie, lecz dawanie . Zrozumiała, że nie musi się bać, iż zrani go swoją śmiercią, ale może mu dać całkiem dużo-spełniając z kolei jego największe marzenie – strach przed zapomnieniem ,niepamięcią.*

*To właśnie miłość była drogą, która pomogła im przetrwać tę straszną chorobę i jej remisję, choć mieli razem tak mało czasu...przeżyli nieskończoność.*

*Wyobraźcie sobie, jak wielka i wspaniała musiała być to miłość ,że Gus dzieli się ze swoją ukochaną swoim Dżinem , zabiera ją na wymorzoną podróż do Amsterdamu na spotkanie z autorem ulubionej książki. Z pozoru typowi, zwykli nastolatkowie , tylko że z ogromnym bagażem doświadczeń. Ona ciągnąca na wózku butle z tlenem, on z protezą nogi. Nie mieli czasu na stopniowe poznawanie się czy wyznawanie miłości ,a niejednokrotnie całą ich rozmowę można sprowadzić do słów : Okay? Okay.*

*Zwykła para, a może niezwykła? Pozornie zdrowa , a śmiertelnie chora! Normalnie zakochani- a kochający tak wspaniałą miłością! Czy widzieliście kiedyś taką parę?*

*Młodzi ludzie, których życie doświadcza ta okrutnie, których dotknął ślepy los , bo to przecież „nie nasza, lecz gwiazd naszych wina”. Musieli dojrzeć zbyt wcześnie, przeżywając w krótkiej chwili wieczność i rozumiejąc, że : „Bez smutku nie znalibyśmy smaku radości”. Tak jak ich krótkie życie ,zbyt szybka śmierć, krótka przysięga miłości : „Okay Hazel Grace? – Okay”.*

## Z wizytą u Pana Bilbo

**22 stycznia, 74 osobowa grupa gimnazjalistów obejrzała spektakl „Hobbit, czyli tam i z powrotem” wyreżyserowany przez Teatr Edukacji we Wrocławiu. Wielu z nas zastanawiało się, jak można przedstawić „Hobbita” na scenie, okazało się, że można i to całkiem dobrze.**



d

w

## Jak to jest z wulgaryzmami wśród młodzieży?

W naszej szkole przeprowadziliśmy ankietę dotyczącą używania wulgaryzmów przez młodzież. Udział w niej brało 50 osób : 25 dziewczyn i 25 chłopaków . Oto odpowiedzi jakie podali :

- 36 osób często słyszy słowa wulgarne
  - 2 osoby w ogóle nie słyszy wulgaryzmów
  - 6 osób rzadko słyszy słowa wulgarne
- 1 osoba nigdzie nie słyszy słów wulgarnych
  - 6 osób na podwórku słyszy słowa wulgarne
  - 9 osób wszędzie słyszy słowa wulgarne
  - 29 osób słyszy słowa wulgarne podczas przerwy w szkole
- 7 osób uważa, że ludzie używają zazwyczaj wulgaryzmów
  - 4 osoby uważa, że nigdy nikt nie używał przy nim słów wulgarnych
  - 23 osoby uważa, że ludzie używają słów wulgarnych, gdy są zdenerwowani
  - 10 osób w czasie swobodnych rozmów
- 13 osób rzadko używa słów wulgarnych
  - 15 osób używa słów wulgarnych
  - 11 osób nie używa słów wulgarnych
  - 4 osoby często używa słów wulgarnych
- 6 osób najczęściej używa słów wulgarnych na podwórku
  - 1 osoba w domu
  - 2 osoby wszędzie
  - 14 osób nie używa w ogóle
  - 21 osób w szkole
- 5 osób daje do zrozumienia ,że nie podoba im się to, że inni używają słów wulgarnych
  - 8 osób zwraca uwagę
  - 28 osób nie zwraca uwagi
- 2 osoby używają słów wulgarnych przy rodzicach
  - 20 osób nie używa słów wulgarnych, ale czasem im się wymknie
  - 32 osoby nie używają słów wulgarnych
  - 10 osób czasami im się wymknie
- 25 osób uważa, że używanie słów wulgarnych świadczy o niskiej kulturze człowieka
  - 5 osób myśli przeciwnie
  - 5 osób nie wie
- osoby czują zdenerwowanie, obrzydzenie, smutek, żal, nietolerancję oraz dziwnie się czują, słysząc słowa wulgarne
- na pytanie „ co jest częstym tematem wulgarnych rozmów „, odpowiedzieli:  
swobodne rozmowy, życie, smutek, żal, kłótnie, zdenerwowanie, sprawdziany, szkoła, śmieszne sytuacje i nauczyciele